

## **Materiały do wykładu *Teologia znaków czasu***

Teologia znaków czasu jest nie tylko ważnym elementem pastoralnej i społecznej strategii Kościoła, ale także jedną z podstawowych kategorii teologicznych związanych z właściwym odczytaniem wzajemnych relacji Kościoła ze światem, jak również narzędziem dialogu i otwarcia Kościoła na świat współczesny<sup>1</sup>.

### 1. Wyrażenie *znaki czasu*

#### a) Pismo św.

Jedynym miejscem w Biblii, gdzie spotykamy wyrażenie *znaki czasu* jest Ewangelia według św. Mateusza rozdział 16 wiersz 3:

[1] *Przystąpili do Niego faryzeusze i saduceusze i wystawiając Go na próbę, prosili o ukazanie im znaku z nieba.*

[2] *Lecz On im odpowiedział: „Wieczorem mówcie: ‘Będzie piękna pogoda, bo niebo się czerwieni’;*

[3] *rano zaś: ‘Dziś burza, bo niebo się czerwieni i jest zasępione’. Wygląd nieba umiecie rozpoznawać, a znaków czasu nie możecie?*

[4] *Plemię przewrotne i wiarołomne żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku Jonasza. Z tym ich zostawił i odszedł.*

Powyższy tekst nie jest krytycznie pewny. Słów Jezusa: [2b] *Wieczorem mówcie: ‘Będzie piękna pogoda, bo niebo się czerwieni’;* [3] *rano zaś: ‘Dziś burza, bo niebo się czerwieni i jest zasępione’.* *Wygląd nieba umiecie rozpoznawać, a znaków czasu nie możecie?* nie ma w wielu kodeksach, przekładach starożytnych, nie zna ich Orygenes (185-254), a św. Hieronim (347-420) stwierdza, że nie ma ich w wielu rękopisach<sup>2</sup>. W tradycji chrześcijańskiej traktuje się ten tekst jako autentyczny i wyprowadza się z niego wnioski teologiczne.

---

<sup>1</sup> J. Gocko. Kościół obecny w świecie – posłany do świata. Teologiczno-społeczne aspekty posłannictwa Kościoła w świecie po Soborze Watykańskim II. Lublin: Wyd. KUL 2003 s. 225.

<sup>2</sup> Słów Jezusa z Mt 16, 2b-3 brak w kodeksach uncjalnych (majuskułowych) Watykańskim i Syryjskim oraz w wielu kodeksach minuskułowych. Z przekładów starożytnych nie mają go także dwa przekłady syryjskie, oba koptyjskie, ormiańskie. A. Jankowski. Znaki czasu w Piśmie Świętym. AK 62:1970 nr 366 s. 12-13; zob.

W omawianej perykopie można wyróżnić następujące części:

1. Żądanie znaku od Jezusa (w. 1)
2. Odpowiedź Chrystusa, składającą się z dwóch elementów
  - a) nawiązanie do zjawisk atmosferycznych (w. 2-3)
  - b) przywołanie znaku Jonasza (w. 4)<sup>3</sup>.

Przeciwnicy Jezusa Chrystusa domagają się od Niego *znaku z nieba*. Z podobnymi żądaniami spotykamy się kilka razy w Ewangeliach (np. Mt 12, 38-40; Łk 11, 29-30). Chodzi im o znak od Boga, który potwierdzałby posłannictwo Jezusa. Chrystus miałby zatem spełnić nadzwyczajny czyn potwierdzający Boże posłannictwo Jego misji. Według judaistycznej apokaliptyki znak z nieba to znak pojawiający się na firmamencie niebieskim i pochodzący z góry, poprzez który Bóg interweniuje w sposób okazały, nawet widowiskowy, nie pozostawiając miejsca na wątpliwości. Sprzymierzonym faryzeuszom<sup>4</sup> i saduceuszom nie wystarczają dotychczasowe znaki Chrystusa i nie chcą przyjmować Jego przesłania tylko na podstawie wiary<sup>5</sup>. Co więcej niektóre z pośród cudów Jezusa potrafili przypisywać szatanowi, np. Mt 10, 24. Według A. Jankowskiego zaciętość faryzeuszy i saduceuszy mogła wpływać za sposobu dokonywania przez Chrystusa cudów, który nie harmonizował z ich oficjalną teologią cudu. Zgodnie z nią cud pozostaje zawsze dziełem samego Boga, a nie Jego ludzkiego narzędzia. Chrystus zaś większość swoich cudów działał sam<sup>6</sup>.

Nastawienie faryzeuszy i saduceuszy wyrażają słowa Ewangelisty: *wystawiali Go na próbę [1]*. Zatem prośba rozmówców Jezusa była kuszeniem, wystawianiem Jezusa na próbę, zastawianiem na Niego pułapki. Przychodzą oni do Chrystusa, aby go sprowokować i publicznie zdyskredytować. Gwałtowna i zaprawiona ironią reakcja Jezusa zdaje się potwierdzać przewrotność zamiarów faryzeuszy i saduceuszy<sup>7</sup>.

Katolicki komentarz biblijny. Red. R. E. Brown, J. A. Fitzmyer, R. E. Murphy. Warszawa: Vocatio 2001 s. 956-957.

<sup>3</sup> S. Bielecki. Znaki czasu i ich rozpoznawanie. W: Teologia pastoralna. Red. R. Kamiński. T. 1. Teologia pastoralna fundamentalna. Lublin: Wyd. Atla 2 2000 s. 225.

<sup>4</sup> Na temat faryzeuszów zob. szerzej: W. Rakocy. Faryzeusze. Historia – Ewangelie. Lublin: Wyd. KUL 2005.

<sup>5</sup> D. Dormeyer. Znaki czasu. W: Praktyczny słownik biblijny. Red. A. Grabner-Haider. Warszawa: PAX 1994 kol. 1496-1497; Bielecki, jw. s. 224.

<sup>6</sup> A. Jankowski. Biblijna teologia czasu. Kraków: Wyd. Tyniec 2001 s. 41.

<sup>7</sup> Zob. Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego. Komentarz katolicki i ekumeniczny na XXI wiek. Red. W. R. Farmer. Warszawa: Verbinum 2001<sup>2</sup> s. 1179.

W odpowiedzi Jezus zarzuca swoim rozmówcą złą wolę. Ironicznie zauważa, że potrafią dostrzegać i trafnie interpretować znaki meteorologiczne, wróżące dobrą lub złą pogodę, a pozostają ślepi na czynione przez Niego cuda. W tym kontekście pada analizowany przez nas termin: *Wygląd nieba umiecie rozpoznawać, a znaków czasu [podkreślenie własne] nie możecie?[3]*<sup>8</sup>. Postawę wobec znaków czasu wyraża grecki czasownik diakrinein (rozpoznawać, rozróżniać), który w sensie religijnym oznacza „rozstrzygnąć według rozumu popartego wiarą”. I właśnie wiary, a nie cudów Jezusa brakowało Jego przeciwnikom. Gdyby mieli dobrą wolę wystarczyłoby im sposobności, aby w przepowiadaniu i towarzyszącym mu znakach odkryć prawdę o Jezusie. Ze względu na zawinioną ślepotę faryzeuszy i saduceuszy Jezus odmawia im wszelkiego znaku w takim sensie, w jakim oni chcą go otrzymać, z wyjątkiem *znaku Jonasza* (Jon 2, 1) czyli śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Wydaje się, że słowa *Z tym ich zostawił i odszedł* [4] można odczytać jako ostateczne zerwanie Jezusa z religijnymi przywódcami żydowskimi. J. Homerski twierdzi, że uparte odrzucanie wszystkiego, co mogłoby skłonić ich do uznania mesjańskiej misji Jezusa spowodowało, że Chrystus postanowił zaprzestać prowadzenie z nimi dialogu wiary. Im Jezus daje wyraźniejsze dowody spełniania się zapowiedzianych czasów mesjańskich, tym mniej zrozumienia znajduje u przywódców religijnych narodu wybranego<sup>9</sup>. W najbliższych wierszach Ewangelii według św. Mateusza znajdziemy

---

<sup>8</sup> Warto zauważyć, że w oryginale greckim „czas” występuje w liczbie mnogiej zatem należałoby nasz termin tłumaczyć „znaki czasów” [gr. ta de semeia ton kairon; łac. signa autem temporum]. Biblia w przekładzie ks. Jakuba Wujka SJ mamy następujące tłumaczenie: „Wygląd więc nieba umiecie osadzić, znamion zaś czasów nie możecie?” (Mt 16, 4). Pismo Święte Nowego Testamentu w przekładzie ks. Jakuba Wujka SI. Kraków: WAM 1989. Współczesne polskie przekłady Biblii mają w tekście „znaki czasu” [„czas” w liczbie pojedynczej]; zob. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. W przekładzie z języków oryginalnych. Poznań-Warszawa: Pallotinum 1982<sup>3</sup> [Biblia Tysiąclecia]; Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych ze wstępami i komentarzami. Red. M. Peter, M. Wolniewicz. Poznań: Księgarnia św. Wojciecha 1994<sup>3</sup> [Biblia Poznańska]; Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Ewangelia według św. Mateusza. Tłumaczenie, wstęp i komentarz J. Homerski. Lublin: RW KUL 1995 [Biblia Lubelska]; Pismo Święte Nowego Testamentu. „Biblia Warszawsko-Praska”. W przekładzie z języków oryginalnych opracował K. Romanium pierwszy biskup Warszawsko-Praski. Warszawa: Michalinum [2001]<sup>3</sup>; Pismo Święte Nowego Testamentu i Psalmy. Przekład ekumeniczny z języków oryginalnych. Warszawa: Towarzystwo Biblijne w Polsce 2001; Pismo Święte Nowego Testamentu i Psalmy. Najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem. Oprac. Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Towarzystwa Świętego Pawła. Częstochowa: Edycja Świętego Pawła 2005; Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Oprac. Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Towarzystwa Świętego Pawła. Częstochowa: Edycja Świętego Pawła 2009; Najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem. Interlinearne wydanie grecko-polskiego Nowego Testamentu tłumaczy nasz termin „znaki pór”. Grecko-polski Nowy Testament wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi. Tł. R. Popławski, M. Wojciechowski. Warszawa: Vocatio 1994 s. 76.

<sup>9</sup> Ewangelia według św. Mateusza. Wstęp – przekład z oryginału, komentarz. Oprac. J. Homerski. Poznań-Warszawa: Pallottinum 1979 s. 242.

ponadto dwukrotną przestrożę Jezusa skierowaną do Jego uczniów, aby strzegli się kwasu (nauki) faryzeuszów i saduceuszów (Mt 16, 5-12).

Jaki zatem jest sens wyrażenia *znaki czasu*? W omawianym fragmencie sprzymierzeni faryzeusze i saduceusze domagają się od Jezusa znaku z nieba [1]. Jak wyżej wspomniano chodzi o coś nadzwyczajnego, o znak pochodzący od Boga będący potwierdzeniem prawdziwości misji Jezusa. Tok myślowy wypowiedzi Jezusa pozwala przyjąć, że znak z nieba i *znaki czasu* mają właściwie to samo znaczenie. Mowa tutaj o znakach czyli nadzwyczajnych czynach, a właściwie czynach i słowach, którymi Chrystus uwierzytelniał swoje posłannictwo<sup>10</sup>. Pozostaje jeszcze wyjaśnić jak rozumieć drugi człon naszego wyrażenia: *czasów*?

W języku, greckim występują dwa określenia czasu: *chronos* i *kairos*. Pierwsze określenie oznacza czas wymierny ilościowy, drugi – występujący w analizowanym przez nas fragmencie z Ewangelii św. Mateusza – to czas jakościowy, czas szczególnej okoliczności, czas sprzyjający, chwila sposobna. Jest on trudny do precyzyjnego przełożenia na języki współczesne. Polski odpowiednik „czas”, na który bywa najczęściej przetłumaczony nie oddaje jego znaczenia. *Kairos* w Biblii nabrał znaczenia religijnego, związanego z teologia czasu. Świat grecko-helleński przyjmowała cykliczną koncepcję czasu – sytuacje, wydarzenia ciągle, co jakiś czas powtarzają się, a żadne wydarzenie nie ma charakteru wyjątkowego i niepowtarzalnego. Czas w ujęciu biblijnym ma charakter linearny, posuwa się naprzód, a każde moment jest nosicielem pewnych wydarzeń. Na tej linii, jakby wznoszącej się ku Bogu, pojawiają się punkty węzłowe, chwile szczególnie ważne teologicznie, będące dogodnymi momentami dla ludzi, aby spotkać się ze zbawiającym działaniem Boga. Momentem centralnym w historii było życie i działalność Jezusa Chrystusa, które zasługuje na nazwę pełni *czasów* (Ef 1,10). Można zatem powiedzieć, że *znaki czasu* oznaczają epokę mesjańską, dziejowy moment uprzywilejowany i naznaczony mesjańskimi dziełami i cudami, który można rozpoznać w słowach i czynach Jezusa Chrystusa. Zdaniem A. Jankowskiego liczba mnoga wyrażenia *czas* [*czasów – kairon*] można rozumieć dwojako, albo sięgając w głąb historii Izraela gdzie można dostrzec wiele sytuacji zbawczych, z których naród

---

<sup>10</sup> M. Filipiak. Fenomen „teologii znaków czasu”. „Euhemer 31:1987 nr 1 s. 171-172.

wybrany nie skorzystał, albo rzutując w przyszłość przyjmując, że era mesjańska ma jeszcze wiele chwil sposobnych, aby ludzie przyjęli zaofiarowane przez Boga środki zbawienia<sup>11</sup>. Pozwala to, uwzględniając paralelny tekst z Łk 13, 54-56, nadać wyrażeniu *znaki czasu* także zabarwienie eschatologiczne<sup>12</sup>.

Można zatem uznać, że *znaki czasu* oznaczają w Biblii czas wyjątkowo korzystny dla zbawczej działalności Boga wobec człowieka. Zdaniem J. Majki pojęcie *znaków czasu* zbliża się do biblijnego terminu *kairos* rozumianego jako czas sposobny, czas zbawienia<sup>13</sup>.

b) Jan XIII (1881-1963; papież od 1958)

Papież Jan XXIII jest uznawany za popularyzatora wyrażenia *znaki czasu*, przy czym należy zauważyć, że nie tylko wprowadził wspomniane wyrażenie do terminologii kościelnej, ale także wskazał nowe możliwości jego zastosowania<sup>14</sup>. M. D. Chenu nazywa nawet Jana XXIII *doktorem znaków czasu*<sup>15</sup>.

25 grudnia 1961 r. papież Jan XXIII wydał bullę *Humanae salutis* (25.12.1961 r.) zwołującą Sobór Watykański II, w której znajdujemy następujące słowa: *Te bolesne stwierdzenia skłaniają do baczej refleksji i mobilizują poczucie odpowiedzialności*.

*Wielu zniechęconych widzi jedynie ciemności ciążące nad obliczem ziemi. My zaś, przeciwnie, pragniemy potwierdzić i głosić całą naszą ufność w Zbawicielu naszym, który nie odszedł od odkupionego przez siebie świata. Co więcej, stosując się do polecenia Jezusa, by umieć rozróżniać „znaki czasów” (por. Mt 16, 4), wydaje Nam się, że wśród tylu mroków dostrzegamy niemało odznak, które powalają żywić*

<sup>11</sup> Jankowski. *Znaki czasu w Piśmie Świętym* s. 15-17; por. Filipiak, jw. s. 172-174.

<sup>12</sup> A. Żynel. *Znaki czasu*. „Znak” 21:1969 nr 186 s. 1580.

<sup>13</sup> J. Majka. *Sens „znaków czasu”*. „Chrześcijanin w Świecie” 1973 nr 1 s. 7; zob. P. Nitecki. *Rozpoznać znaki nowych czasów. Nad przesłaniem Jana Pawła II po Wielkim Jubileuszu chrześcijaństwa*. Warszawa: Wyd. PAX 2002 s. 151.

<sup>14</sup> Należy podkreślić, że wyrażenie „znaki czasu” było znane w środowiskach religijnych literackich i naukowych. Poza oczywistym faktem, że znajdujemy je w Ewangelii według św. Mateusza, to już w XIX w. używał go prekursor katolicyzmu społecznego bp. W. von Kettler (1811-1877). W 1910 r. monachijski kardynał M. Faulhaber przybiera jako dewizę hasło „Vox temporis, vox Dei”. W 1949 r. francuscy dominikanie na łamach swojego pisma „La Vie Intellectuelle”, poświęcają specjalną rubrykę zagadnieniom znaków czasu. W 1954 r. patriarcha wenecki A. Roncalli używa po raz pierwszy ustnie wyrażenia „znak z nieba” w przemówieniu na 25-tą rocznicę zawarcia Układów Laterańskich. W 1959 r. czasopismo „La Vie Intellectuelle” zmienia nazwę na „Signes du Temps”. Ponadto należy zauważyć, że Piusa XII w swoim nauczaniu próbował w perspektywie chrześcijańskiego Objawienia znaleźć odpowiedzi na liczne dylematy współczesnego mu człowieka, które próbował odczytywać w kategorii „znaków czasu”. Zob. Nitecki, jw. s. 114; G. Ricci. *O teologię „znaków czasu”*. „Chrześcijanin w Świecie” 4:1974 nr 2 s. 35 przypis 1; Gočko, jw. s. 60.

<sup>15</sup> M. D. Chenu. *Lud Boży w świecie*. Kraków: Znak 1968 s. 51.

*nadzieję, co do losów Kościoła*<sup>16</sup>. Wyrażenie *znaki czasu* pojawiające się w powyższym tekście, w którym Jan XXIII odwołał się do Ewangelii św. Mateusza, nie wzbudziły wówczas większego zainteresowania. Podobnie prace przygotowawcze do Soboru Watykańskiego II nie brały go pod uwagę.

Rozgłos wyrażeniu *znaki czasu* przyniosła encyklika Jana XXIII *Pacem in terris* (11.04.1963 r.). Znamionną rzeczą jest, że oryginalny tekst łaciński nie zawierał wyrażenia *znaki czasu*. Pojawiło się ono tylko w podtytułach niektórych przekładów. Jednakże idea *znaki czasu* tak bardzo przeniknęła encyklikę, iż można ją uznać za podstawę konstruowania myśli tego dokumentu. Poszczególne części tego dokumentu kończą się wyliczeniem pewnych charakterystycznych zjawisk społecznych uchwytanych w skali globalnej. W przytoczonych zjawiskach i faktach Jan XXIII upatrywał *znaki czasu*, wobec których Kościół katolicki winien sprecyzować swoje stanowisko i uwzględnić w procesie swej wewnętrznej odnowy<sup>17</sup>.

Jan XXIII używa wyrażenia *znaki czasu* na oznaczenie charakterystycznych problemów jego czasów, np. wzrost znaczenia klasy robotniczej, udział kobiet w życiu publicznym, rozwój organizacji międzynarodowych, wyzwolenie ludów z kolonializmu, powstawanie nowych państw, świadomość równości ludzi co do natury i godności, pragnienie pokoju i inne<sup>18</sup>. Papież ten wykazywał duże zainteresowanie problemami swego czasu i podejmował liczne wysiłki ich rozwiązania na płaszczyźnie teoretycznej i praktycznej. Taka postawa pobudzała go do zadawania sobie pytań o jakość swej służby człowiekowi i sprawie zbawienia. Jan XXIII obdarzony szczególnym charyzmatem rozpoznawania *znaków czasu* uważał, że Kościołowi potrzebny jest pewnego rodzaju zmysł prorocki w odkrywaniu sensu aktualnych wydarzeń historii z punktu widzenia planów i zamysłów Bożych<sup>19</sup>.

### c) Sobór Watykański II (1962-1965)

<sup>16</sup> Jan XXIII. *Aby byli jedno... Wybór przemówień*. Warszawa: PAX 1979 s. 59; zob. J. Sieg. *Znaki czasu. Nowe spojrzenie Kościoła na świat*. AK 61;1969 nr 364 s. 216-217.

<sup>17</sup> G. Potarzyński. „Znaki czasu” w *Kościele soborowym*. „Życie Katolickie” 4:1985 nr 6 s. 88-89.

<sup>18</sup> I. Korzeniowski, P. Rabczyński. *Znaki czasu*. W: *Leksykon teologii fundamentalnej*. Red. M. Rusecki, K. Kaucha, I. S. Ledwoń, J. Mastej. Lublin-Kraków: Wyd. „M” 2002 s. 1379.

<sup>19</sup> Bielecki, jw. s. 228-231; por. Y. Congar. *Prawdziwa i fałszywa reforma w Kościele*. Kraków: Wyd. „Znak” 2001 s. 224.

Jak już wcześniej wspomniano, w schematach opracowanych w okresie przedsoborowym przez komisje przygotowawcze, nie znalazło się ani wyrażenie *znaki czasu* ani idea *znaków czasu*. Styl tych tekstów odpowiadał tradycyjnemu sposobowi uprawiania teologii, gdzie zagadnienia ujmowane były abstrakcyjnie i ponadczasowo. W miarę zarysowywania się pastoralnej, biblijnej i historycznej orientacji Soboru Watykańskiego II i licznym dyskusją wyrażenie i idea *znaków czasu* znalazła się w pierwszej redakcji schematu XIII. W wyniku dalszych dyskusji w redakcji następnej wyrażenie *znaki czasu* nie pojawiło się, aby wreszcie zostało kolejny raz przywrócone i pozostało w ostatecznie przyjętym tekście *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym*<sup>20</sup>.

Głównym problemem, na który zwracali uwagę uczestnicy Soboru Watykańskiego II była niejasność co do rozumienia terminu *znaki czasu*. Bibliści katolicy i protestancy obserwatorzy domagali się uściślenia znaczenia tego terminu. *Znaki czasu* będące wyrażeniem biblijnym wypełnionym treścią chrystologiczną i eschatologiczną. Tymczasem teksty soborowe odnoszą to wyrażenie do współczesnych wydarzeń i zjawisk, co mogło sprawiać wrażenie pewnego nadużycia. Pod wpływem tego typu dyskusji opuszczono w soborowych dokumentach odnośnik do Ewangelii św. Mateusza i przyjęto, że wyrażenie *znaki czasu* jest rozumiane przez Sobór Watykański II w sensie ogólnym, nadanym mu przez dokumenty Jana XXIII i Pawła VI, a nie w sensie ściśle biblijnym<sup>21</sup>.

Wyrażenie *znaki czasu* oraz idea *znaków czasu* wiele razy powraca w dokumentach Soboru Watykańskiego II. Najważniejsze fragmenty zawierające te kwestie to: *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym* numer 4; *Dekret o posłudze i życiu prezbiterów* numer 9; *Dekret o ekumenizmie* numer 4; *Dekret o apostołstwie świeckich* numer 14; *Konstytucja o liturgii świętej* numer 43 oraz *Deklaracja o wolności religijnej* numer 15.

---

<sup>20</sup> J. Zabłocki. Kościół i świat współczesny. Wprowadzenie do soborowej „Konstytucji pastoralnej Gaudium et spes”. Warszawa: ODISS 1986 s. 220-223.

<sup>21</sup> Katolicy bibliści i protestancy, na czele z pastorem Lukaszem Vischerem, zwracali uwagę na fakt, „że sformułowanie biblijne „ta semeia ton kairon” odnosi się do przybliżania epoki mesjańskiej i nie ma nic wspólnego z czasem w znaczeniu chronos. Twierdzono, że papieże używali tego pojęcia w znaczeniu przedteologicznym, a nie formuły Biblii. Ta bowiem pod synonimem „znaków czasu” rozumiała rzeczy najświętsze, sferę sakralną, osobę Mesjasza i nadejście Królestwa Bożego. Współczesne zaś wydarzenia, procesy historyczne czy społeczne są często wynikiem działania ślepych sił przyrody, efektami zamiarów ludzkich, a nie Bożych”. Potarzyński, jw. s. 90-91; Żynel, jw. s. 1580-1581.

Najważniejszy tekst soborowy, w którym występuje wprost wyrażenie *znaki czasu* to fragment z *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym* „*Gaudium et spes*”:

[3] Kościół [...] dąży tylko do jednego celu, aby mianowicie pod przewodnictwem Ducha Pocieszyciela kontynuować dzieło samego Chrystusa, który przyszedł na świat, aby dać świadectwo prawdzie, aby zbawiać, nie zaś, aby potępiać; aby służyć, nie zaś, by Jemu służono.

[4] By wykonać to zadanie, Kościół zawsze zobowiązany jest do badania znaków czasu i ich interpretowania w świetle Ewangelii, tak aby w sposób dostosowany do każdego pokolenia mógł odpowiadać na odwieczne pytania ludzi o sens życia doczesnego i przyszłego oraz ich wzajemną relację. Trzeba więc, aby świat, w którym żyjemy, a także jego często dramatyczne oczekiwania, pragnienia i założenia były poznawane i rozumiane. (KDK 3-4)<sup>22</sup>.

Wyrażenie *znaki czasu* pojawia się w tym fragmencie w kontekście misji Kościoła. Badanie *znaków czasu* nie jest jedynie zaleceniem czy radą, ale obowiązkiem Kościoła, który winien je badać i oceniać w świetle Ewangelii. Zadanie to można uznać za stałą czynność Kościoła, gdyż łączy się integralnie z realizacją podstawowej misji Kościoła czyli kontynuacją misji Jezusa Chrystusa.

Cel badania i wyjaśniania w świetle Ewangelii *znaków czasu* przez Kościół ma charakter pastoralny. Chodzi o to, aby Kościół biorąc pod uwagę mentalność współczesnego człowieka mógł do niego dotrzeć ze swoim przesłaniem, odpowiadając człowiekowi na odwieczne pytania dotyczące jego egzystencji. Wymaga to znajomości i zrozumienia świata, w którym żyje współczesny człowiek.

Charakterystyczne cechy współczesnego świata *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym* wylicza w numerach 4-10. Zastosowano tutaj metodę wykorzystaną wcześniej w nauczaniu papieża Jana XXIII: punkt wyjścia stanowi opis i analiza sytuacji człowieka we współczesnym świecie, naznaczonym dynamicznymi przemianami, od których przechodzi się do teologicznej refleksji nad wspomnianymi zjawiskami.

---

<sup>22</sup> Tekst polski za: Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje. Tekst polski. Nowe tłumaczenie. Poznań: Wyd. Pallottinum 2002.



Wyrażenie *znaki czasu* znajdujemy wprost w *Konstytucji Gaudium et spes* tylko w numerze 4. Jednak idee *znaków czasu* możemy odnaleźć jeszcze w dwóch fragmentach: w numerze 11 i numerze 44.

Pierwszy z nich: *Lud Boży inspirowany wiarą, że jest prowadzony przez wypełniającego świat Ducha Pańskiego, w wydarzeniach, potrzebach i pragnieniach, w których ma udział wraz z pozostałymi ludźmi naszej epoki, stara się rozpoznać, jakie są w nich prawdziwe znaki obecności albo zamysłu Bożego. Wiara bowiem oświeśla wszystko nowym światłem...* (KDK 11) zamiast wyrażenia *znaki czasu* używa określenia *wydarzenia, potrzeby i pragnienia* poszukując w nich prawdziwych *znaków obecności albo zamysłu Bożego*. Również tutaj Kościół (Lud Boży), świadomy asystencji Ducha Świętego, podejmuje wysiłek rozpoznawania *znaków czasu*. Wydaje się, że w omawianym tekście na pierwszym planie znajduje się idea *znaków czasu* jako źródła objawiania się woli Bożej w stosunku do człowieka, zaś co do wcześniejszego tekstu *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym* mniejszy akcentuje spoczywa na obowiązku badania i rozeznawania *znaków czasu* przez Kościół. Wyjaśnianie *znaków czasu* winno dokonywać się w świetle wiary, która oświeśla wszystko nowym światłem. Można zatem uznać, że zasadniczo oba teksty (KDK 4 i 11) są zgodne i wzajemnie się uzupełniają.

Drugim tekstem, w którym możemy odnaleźć idee *znaków czasu*, choć samo to wyrażenie tam nie występuje, jest fragment z numeru 44: *Zadanie całego Ludu Bożego, a zwłaszcza pasterzy i teologów, jest z pomocą Ducha Świętego wysłuchiwanie, rozważanie i interpretowanie w świetle słowa Bożego różnych form wypowiedzi naszych czasów, tak aby objawiona Prawda mogła być zawsze dokładnie ujmowana, lepiej rozumiana i właściwie przedstawiana.* (KDK 44). Tym razem zamiast wyrażenia *znaki czasu* mamy różne formy wypowiedzi naszych czasów, które Kościół – Lud Boży ma *wysłuchiwać, rozważać i interpretować*. Rozeznawanie to dokonuje się w świetle Słowa Bożego. Podobnie jak w KDK nr 4 cel rozeznawania *znaków czasu* jest pastoralny. Na uwagę zasługuje wyeksponowanie spośród członków Kościoła pasterzy i teologów, do którymi w sposób szczególny należy zadani rozpoznawania i interpretacji *znaków czasu*<sup>23</sup>.

---

<sup>23</sup> Bielecki, jw. s. 231-235.

W Dekrecie o posłudze i życiu prezbiterów znajdujemy zachętę skierowaną do prezbiterów: *Niech chętnie słuchają świeckich, rozpatrując po bratersku ich pragnienia i uznając ich doświadczenie i kompetencje na różnych polach ludzkiego działania, by razem z nimi mogli rozpoznawać znaki czasów.* (DP 9). W tekście tym wyrażenie *znaki czasu* pojawia się w kontekście relacji między duchownymi i świeckimi w Kościele. Tekst soborowy zaleca współpracę ze świeckimi dyscyplinami naukowymi oraz korzystanie z dorobku i metod tych dyscyplin celem rozeznawania *znaków czasu*. Rozpoznanie *znaków czasu* powinno także być dziełem wspólnym zarówno duchownych jak i świeckich.

Inne teksty Soboru Watykańskiego II, w których zostało użyte wyrażenie *znaki czasu* wskazują na konkretne i znaczące *znaki czasu*, które można dostrzec we współczesnym świecie. Są to: starania o rozwój i odnowienie liturgii<sup>24</sup>, wzrastające poczucie solidarności między narodami<sup>25</sup>, wysiłek na rzecz ekumenizmu<sup>26</sup>, wolność religijna<sup>27</sup>.

Zdaniem niektórych komentatorów dokumentów Vaticanum II nastąpiła pewna ewolucja terminu *znaki czasu*. Polegałaby ona na coraz większym odchodzeniu od wizji *znaków czasu* zaproponowanej przez Jana XXII, u którego były one przede wszystkim znakami ufności i nadziei co do dalszych losów Kościoła i świata. Według *Humanae salutis* pełnią one rolę pozytywnych pomostów i środków komunikacji między Kościołem i światem, w celu urzeczywistnienia zamiaru Boga. Są tymi rzeczywistościami, którymi dysponuje Opatrzność, aby mógł zaistnieć pokój i ład

---

<sup>24</sup> „Staranie o rozwój i odnowienie liturgii słusznie uważa się za znak działania Bożej opatrności w naszych czasach, nijako za przejście Ducha Świętego przez jego Kościół. Nadaje ono charakterystyczny rys życiu Kościoła oraz całej współczesnej myśli i działalności religijnej”. (KL 43).

<sup>25</sup> „Wśród znaków naszych czasów na szczególne podkreślenie zasługuje owo nieodwracalnie wzrastające poczucie solidarności wszystkich narodów, którego troskliwe popieranie i przemienianie w szczerze i prawdziwe uczucie braterstwa jest zadaniem apostołstwa świeckich”. (DA 14).

<sup>26</sup> „Ponieważ obecnie w rozmaitych miejscach na ziemi pod natchnieniem Ducha Świętego przez modlitwę, słowo i działanie podejmowane są rozliczne wysiłki w celu zbliżenia się do owej pełnej jedności, jakiej chce Jezus Chrystus, obecny święty Sobór zachęca wszystkich wiernych Kościoła katolickiego, by rozpoznając znaki czasów, pilnie uczestniczyli w dziele ekumenicznym”. (DE 4).

<sup>27</sup> „ludzie czasów dzisiejszych opowiadają się za tym, by mogli wyznawać religię prywatnie i publicznie w sposób wolny; co więcej: wiadomo też, że wolność religijna jest już ogłaszana w wielu konstytucjach jako prawo obywatelskie i uroczyscie uznawana w dokumentach międzynarodowych.

Chociaż z drugiej strony istnieje wiele państw, które wprawdzie w konstytucjach uznają wolność kultu religijnego, a jednak ich władze publiczne starają się odwieść obywateli od wyznawania religii, a wspólnotom religijnym utrudniać życie i wystawiać je na próbę.

Z radością witając tamte pomyślne znaki naszych czasów, a ze smutkiem wskazując na te godne pożałowania fakty, święty Sobór wzywa katolików, wszystkich zaś ludzi usilnie prosi, by wnikliwie rozważyli, jak ważna jest wolność religijna, zwłaszcza w obecnym położeniu rodziny ludzkiej” (DWR 15).

chciany przez Boga, rzeczywistościami widzialnymi dla tego, kto patrzy oczyma wiary.

Kolejne redakcje *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym* zapoznają pierwotne znaczenie *znaków czasu* jako odznak ufności i nadziei. Zostały one ujęte jako ważne i istotne wydarzenia dotyczące rzeczywistości społecznej, które należy poddać uprzedniemu rozpoznaniu w celu stwierdzenia, czy są prawdziwe, to znaczy, aby rozpoznać czy odpowiadają one Bożemu zamysłowi. Zatem *znakami czasu* będą wszelkie fenomeny, które przez swoje ogólne właściwości i wielką częstotliwość, charakteryzują daną epokę, i w których wyrażają się oczekiwania i dążenia żyjących ludzi. Rzeczywistości te muszą zostać poddane ewangelicznemu rozeznaniu<sup>28</sup>.

d) Paweł VI (1897-1978; papież od 1963)

Papież Paweł VI podjął w swoim nauczaniu idee *znaków czasu*. Już w pierwszej swojej encyklice *Ecclesiam suam* (6.08.1964 r.), którą można uznać za programową pojawia się tematyka *znaków czasu*. W duchu nauczania Jana XXIII i Soboru Watykańskiego II widzi ona badanie *znaków czasu* jako bodziec do odnowy Kościoła. Kościół działając we współczesnych czasach powinien korzystać ze nowoczesnych osiągnięć myśli ludzkiej, co wymaga od niego przystosowania się do współczesnej mentalności. Paweł VI podkreślał, że stosowane w przeszłości metody i środki nie zawsze przystają do dzisiejszych czasów, zaś kurczowe trzymanie się utartych metod nie można uważać za ideał doskonałości.

W okresie pontyfikatu Pawła VI rozwija się teologia *znaków czasu*. Rozwój ten nie był łatwy i napotykał na szereg trudności i nieporozumień. Szczególnego znaczenia w tym kontekście nabiera zatem przemówienie Pawła VI wygłoszone na audiencji generalnej 16 kwietnia 1969 r. poświęcone *znakom czasu*. Papież podkreśla, że współczesny Kościół zwraca pilną uwagę na wydarzenia i zjawiska naszych czasów, w których odczytuje *znaki czasu*, przez które rozumie teologiczną interpretację współczesnej historii. Historia dla chrześcijan stanowi historię zbawienia, zatem badanie *znaków czasu* oznacza wykrywanie zamysłu Bożego w biegu

---

<sup>28</sup> Gocko, jw. s. 211-213.

wydarzeń, które prowadzi do Chrystusa i od Niego się wywodzą. Paweł VI przypomina o biblijnym rodowodzie wyrażenia *znaki czasu* podkreślając równocześnie, że ma ono dziś nowe znaczenie, nadane mu przez Jana XXIII i Sobór Watykański II. Papież daje także wskazówki jak odczytywać *znaki czasu* oraz wymienia niebezpieczeństwa, które mogą zaistnieć w tego typu badaniach<sup>29</sup>.

Tematyka *znaków czasu* wraca także w encyklice *Populorum progressio* (26.03.1967 r.), liście apostolskim *Octagesima adveniens* (14.05.1971 r.) oraz w adhortacji apostolskiej *Evangelium nuntiandi* (8.12.1975 r.). Paweł VI we wspomnianych dokumentach zwraca uwagę na obowiązek odczytywania *znaków czasu*, podaje pogłębienie teoretyczne i metodologiczne odczytywania *znaków czasu* (zob. PP 13; OA 4) oraz wskazuje na charakterystyczne *znaki czasu* naszej epoki, np. poszukiwanie szczerości, prawdy i autentyczności (EN 76).

e) Jan Paweł II (1920-2005; papież od 1978)

Używając pojęcia *znaki czasu*, Jana Pawła II odwołuje się zwykle do tekstów soborowych lub nauczania swoich poprzedników dotyczącego problematyki *znaków czasu*<sup>30</sup>. Idea *znaków czasu* jest nieomal wszechobecna w nauczaniu Jana Pawła II. Aby właściwie odczytać koncepcję *znaków czasu* Jana Pawła II należy najpierw sięgnąć do wcześniejszego nauczania kard. K. Wojtyły odnoszącego się do *znaków czasu*.

Według Kard. K. Wojtyły przyjście Boga do człowieka ma charakter historyczny, w tym znaczeniu, że dokonało się ono i stale dokonuje się w przebiegu dziejów ludzkości. To działanie i posłannictwo Boga, zachowując w pełni transcendencję względem czasu, dokonuje się jednak ze względu na człowieka i ludzkość w czasie. To wzajemne powiązanie dziejów zbawienia i dziejów ludzkości jest kluczowej dla całej koncepcji *znaków czasu*, bowiem dzięki Objawieniu *znaki czasów* znajdują swe prawdziwe znaczenie, zaś dzięki tym znakom cały depozyt Objawienia może być bardziej adekwatnie odczytany i zinterpretowany<sup>31</sup>.

<sup>29</sup> Paweł VI. Przemówienie z 16.04.1969 r. o odczytywaniu znaków czasu. „Miesięcznik Diecezji Gdańskiej” 14:1970 nr 12 s. 379-382.

<sup>30</sup> Potarzyński, jw. s. 100-101.

<sup>31</sup> K. Wojtyła. U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II. Kraków 1972 s. 137-138.

„Wkraczanie Boga w historię, jakie dokonuje się w Kościele i przez Kościół, wciąż na nowo uwydatnia współczesność jako swoistą sumę *znaków czasu*. Znaki te bliżej określają to wszystko, co jest znamienne i ważne dla historii zbawienia, dla wkraczania Boga w dzieje, dla misji Kościoła”<sup>32</sup>. Według kard. Wojtyły *znaki czasu* pełnią funkcję:

- reinterpretacyjna względem całego Objawienia, które domaga się zawsze odczytania adekwatnego do danego czasu;
- rewelatywną (łac. *revello, are* - odsłonić, odkryć) - *znaki czasu* wskazują na obecność *kairos* w naszych czasach i naprowadza naszą świadomość na odkrywanie Bożych zamysłów we współczesności;
- ewangelizującą – misją Kościoła jest ewangelizacja, która musi koniecznie uwzględniać *znaki czasu*, czyli istnieje konieczność zakorzenienie działalności Kościoła w czasie<sup>33</sup>.

Według K. Stoli oryginalność koncepcji *znaków czasu* polega na ukazaniu komplementarnego dopełniania się wydarzeń o charakterze znakowym. Z jednej strony są to znaki idące od świata, a drugiej strony są znaki idące od Boga. Te pierwsze domagają się pełniejszego odczytania depozytu Objawienia, aby dzieje mogły ewoluować ku ostatecznemu spełnieniu, te drugie są dowodem spełniania się wielkich dzieł Bożych w realiach konkretnej epoki<sup>34</sup>. Koncepcja ta, oparta o perspektywę historiozbawczą, eschatologiczną i personalistyczną, zwraca uwagę na ewolucję świata ku historii zbawienia. Podstawowym kryterium oceny tej ewolucji jest Jezus Chrystus, rozumiany jako *Znak sprzeciwu*, który skupia w sobie i uzasadnia wszystkie znaki<sup>35</sup>.

Problemy współczesnego świata i żyjącego w nim człowieka znajdują szczególne miejsce w teologicznej myśli papieża Jana Pawła II. Na czas pontyfikatu Jana Pawła II przypadają wielkie przemiany polityczne, gospodarcze i społeczne widoczne we współczesnym świecie. Papież nie pozostaje jedynie biernym obserwatorem tych wydarzeń, lecz w aktywny sposób wpływa na bieg dziejów świata,

---

<sup>32</sup> Tamże s. 144.

<sup>33</sup> S. Pawiński. Teologia „znaków czasu” w ujęciu Jana Pawła II. „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego 20:2000 s. 165.

<sup>34</sup> K. Stola. Teologia pastoralna znaków czasu według Karola Wojtyły. RTK 30:1983 z. 2 s. 63-64.

<sup>35</sup> Pawiński. Teologia „znaków czasu” s. 167.

które interpretuje w perspektywie ewangelicznej. Jan Paweł II jako pasterz Kościoła powszechnego przejawia szczególną otwartość na świat oraz autentyczne zatroskanie o człowieka i jego prawdziwe dobro. Papież nie tylko dostrzega problemy współczesnego świata, traktując je jako *znaki czasu*, ale odważnie i konsekwentnie włącza się ich rozwiązywanie. Jana Pawła II można zatem nazwać przewodnikiem w rozpoznawaniu *znaków czasu* oraz ich interpretatorem.

Niemal we wszystkich encyklikach, a także w innych dokumentach i wypowiedziach, jedna z części poświęcona jest analizie sytuacji współczesnego człowieka. Znajduje tu zastosowanie metoda jaką Jan XXIII zastosował w encyklice *Pacem in terris*, która stała się niemal zasadą w konstruowaniu myśli encyklik i innych dokumentów lub wypowiedzi Jana Pawła II<sup>36</sup>. Szczególnie widać to w ogłaszanych każdego roku orędziach na Światowy Dzień Pokoju, w których problematyka pokoju odczytywana jest przez Jana Pawła II w kontekście aktualnych problemów i wydarzeń traktowanych jako *znaki czasu*<sup>37</sup>.

Papież wychodzi w swoich rozważaniach z określonej sytuacji historycznej, od analizy rzeczywistości, wydarzeń i faktów oraz ich okoliczności. Nie zatrzymuje się jednak na samym rejestrze danych. Uświadomiona sytuacja historyczna interpeluje następnie do wolności człowieka. Wyzwanie na płaszczyźnie naturalnej łączy się z wymiarem religijnym i winno zostać odczytane jako osobowe wezwanie czy powołanie ze strony Boga. Sytuacja zawierająca Boże wezwanie wkracza do wnętrza sumienia jako głos osobowego Boga. To, co dla niewierzącego będzie jedynie wyzwaniem płynącym z określonych okoliczności życia, z określonych wydarzeń, niekiedy dziełem prostego przypadku, dla chrześcijanina staje się częścią jego dialogu z Bogiem i odpowiedzią na jego wezwanie<sup>38</sup>.

Wykładnie dla zrozumienia *znaków czasu* można odnaleźć w wypowiedzi Jana Pawła II z 11 marca 1998 r., kiedy Papież komentował słowa Chrystusa z dziejów Apostolskich (1, 7-8). Jezus mówi o „czasach” (*chronoi*) i „chwilach” (*kairoi*). *Chronos* to czas zwykły, choć także nad jego upływem czuwa Opatrzność Boża, która

---

<sup>36</sup> Bielecki, jw. s. 239-243.

<sup>37</sup> Zob. Paweł VI, Jan Paweł II. Orędzia papieskie na Światowy Dzień Pokoju. Red. K. Cywińska, T. Konopka, M. Radwan. Rzym – Lublin: RW KUL 1987; Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II. Red. J. Jękot, P. Słabek. T. 1-2. Kraków: Wyd. św. Stanisława B.M., Wyd. M 1998.

<sup>38</sup> Gocko, jw. s. 217-218.

rządzi wszystkim. Jednak w ten zwykły bieg dziejów wpisują się specjalne interwencje Boże, które nadają określonym epokom szczególną wartość zbawczą. To właśnie są *kairoi* – chwile Boże, które człowiek musi rozeznaczyć i na nie odpowiedzieć<sup>39</sup>. Dla Jana Pawła II *kairoi* to *znak czasu* w ścisłym tego słowa znaczeniu, rozumiany jako „chwila łaski”, „chwila Boża”, specjalna interwencja Boga, która nadaje jakiejś sytuacji, czy wydarzeniu wartość zbawczą. Jest to znak pozytywny, wskazujący na wypełnienie się czasów mesjańskich w dziejach ludzkości. Widać tutaj wyraźnie, że koncepcja *znaków czasu* Jana Pawła II jest osadzona w perspektywie biblijnej<sup>40</sup>.

Kluczem do papieskiej heremenutyki *znaków czasu* staje się chrystologia zawarta w dwóch tajemniczych znakach: „Znaku, któremu sprzeciwić się będą” (Łk 2, 34) i w „znaku Jonasza” (Mt 12, 39). Także istotną rolę w odczytywaniu *znaków czasu* przypisuje Jan Paweł II Duchowi Świętemu. Pneumatologiczny wymiar *znaków czasu* podkreślony został w stwierdzeniu, że są one „znaczącym przejawem obecności i działania Ducha Bożego w dziejach”<sup>41</sup>. Stanowią one znaki nadziei dla człowieka i Kościoła.

Omawiając koncepcję *znaków czasu* Jana Pawła II należy jeszcze zwrócić uwagę na świętych, zwłaszcza męczenników i świadków wiary XX wieku, których Papież traktuje jako *znaki czasu*. Święci są „wielkimi dziełami”, które Bóg dokonuje w człowieku. W świętych, na tle przemijania człowieka i świata, możemy odczytać to, co jest nieprzemijające, co świadczy o wieczności i stanowi trwałe punkty odniesienia dla sensu życia, powołania i przeznaczenia człowieka. Papieska optyka postrzegania świętych w kategoriach *znaków czasu* obejmuje przeszłość, czyli kontekst życia i działania, okoliczności śmierci i wyniesienie na ołtarze w określonym momencie; terażniejszość, czyli funkcjonowanie tej przeszłości w obecnym czasie i aktualnej sytuacji; przyszłość, czyli implikacje historiozbawcze dla zbliżających się czasów<sup>42</sup>. Ujęcie świętych jako *znaków czasu* u Jana Pawła II stanowi ciekawą i oryginalną koncepcję, która wymaga jeszcze pogłębienia i może stanowić wyjściową bazę do nowego spojrzenia na samą świętość, jak i na *znaki czasu*. Oryginalne wydaje się

<sup>39</sup> OsRomPol 19:1998 nr 7 s. 41

<sup>40</sup> Pawiński. Teologia „znaków czasu” s. 162.

<sup>41</sup> Audiencja generalna OsRomPol 20:1999 nr 1 s. 46.

<sup>42</sup> Stola, jw. s. 69.

zwłaszcza połączenie obu tych kategorii, które przenosi refleksję teologiczną na nową płaszczyznę wzajemnych odniesień, w którym ideał świętości, ujęty i rozumiany w kategoriach *znaku czasu*, ma szansę ożywienia i odnowy<sup>43</sup>.

## 2. *Znaki czasu we współczesnej teologii*

### a) próba definicji *znaków czasu*

Jak zauważa J. Majka, od czasu, kiedy Jan XXIII wykorzystał w swoim nauczaniu biblijny termin *znaki czasu*, nadając mu nowe znaczenie, termin ten zrobił niemałą karierę i przebył dość odległą drogę semantyczną<sup>44</sup>. Jednak do dziś nie doczekał się ścisłego i dokładnego sprecyzowania. Ani w nauczaniu ostatnich papieży, ani w dokumentach soborowych nie znajdziemy definicja *znaków czasu*. Posoborowa teologia także nie wypracowała definicji interesującego nas pojęcia, które zadowoliloby wszystkich. Wydaje się, że trudności z wypracowaniem właściwej definicji *znaków czasu* wynikają z konieczności uwzględnienia w niej dwóch aspektów: nadprzyrodzonego i doczesnego, które wzajemnie się nakładają i przenikają. Konieczność utrzymania właściwej równowagi pomiędzy nimi powala uniknąć niebezpieczeństwa redukcjonistycznego ujęcia terminu *znaki czasu* w teologii. Zarówno aspekt nadprzyrodzony jak i doczesny nie może być przeakcentowany. W przypadku dominacji aspektu doczesnego *znaki czasu* sprowadzałyby się do zwykłych wydarzeń historycznych z pominięciem obecnych w nich *znaków* innej rzeczywistości. Natomiast kiedy przeakcentowany zostaje wymiar nadprzyrodzony może to prowadzić do traktowania *znaków czasu* w kategoriach wydarzeń cudownych z pominięciem ich naturalnego charakteru. Biorąc to wszystko pod uwagę musimy zadowolić się opisowym określeniem pojęcia *znaki czasu* oraz przygotowani na różnorodne próby definiowania interesującego nas terminu<sup>45</sup>.

W sensie socjologicznym *znaki czasu* są to zjawiska, które z racji swego upowszechnienia i częstotliwości charakteryzują epokę i za pośrednictwem których

---

<sup>43</sup> S. Pawiński. Święci jako „znaki czasu” dla Kościoła w Polsce. Nauczanie Jana Pawła II w czasie jego pielgrzymek do Polski. Opole: RW Wydziału Teologicznego UO 2003 s. 44-61.

<sup>44</sup> J. Majka. Sens „znaków czasu” s. 3.

<sup>45</sup> Nitecki, jw. s. 137-138; P. Góralczyk. Chryścjanin otwarty na znaki czasu. „Communio” Międzynarodowy Przegląd Teologiczny. 19:1999 nr 6 s. 4.



wyrażają się potrzeby i aspiracje dzisiejszych ludzi<sup>46</sup>. Socjologiczne spojrzenie na rzeczywistość pozwala dostrzec w znakach czasu pewne zjawiska czy tendencje pojawiające się czy to z jakąś określoną częstotliwością, czy utrzymujące się przez dłuższy czas i uzyskujące jakiś szczególny zasięg<sup>47</sup>. Zdaniem A. Żynela znaki czasu można traktować jako zjawiska ogólne w podwójnym znaczeniu. Najpierw w wymiarze rzeczowym, gdyż zjawiska te rozciągają się na wiele dziedzin życia i obejmują różne formy ludzkiej aktywności. Nie mogą zatem być brane pod uwagę fakty odosobnione i wyizolowane, ponieważ nie mają wymowy głosów epoki. W drugim znaczeniu chodzi o ogólność psychologiczną czyli o powszechne uświadomienie sobie pewnych potrzeb i dążeń charakterystycznych w danej epoce<sup>48</sup>.

Znaki czasu są rzeczywistością społeczno-historyczną i plasują się w dziedzinie kultury<sup>49</sup>. Dotyczą zatem życia ludzi i są zjawiskami o charakterze humanistycznym, nie zaś przyrodniczym. Można uznać, że znaki czasu, będące zjawiskami, wydarzeniami i przemianami wytworzonymi przez człowieka, nie są zaś przejawami jakiejś bezpośredniej interwencji Bożej. Jeśli jest w nich obecne działanie Ducha Świętego, to w taki sposób, że działa on poprzez swoje natchnienia i oświecenie wewnętrzne w stosunku do człowieka, a nie przez jakąś interwencję zewnętrzną. Odnosząc się do spraw historycznych, społeczno-gospodarczych i kulturowych prowokują, a nawet zmuszają do zajęcia stanowiska. Są zatem zjawiskami sięgającymi głęboko w sprawy ludzkiego życia, na różnych jego poziomach i płaszczyznach. W takim ujęciu znaki czasu nie zawsze są zjawiskami pozytywnymi, ale w każdym wypadku stawiają człowiekowi trudne i głębokie pytania dotyczące sensu życia<sup>50</sup>.

Według S. Kurowskiego w określeniu terminu znaki czasu trzeba uwzględnić dwa elementy: czasowo-kulturowy i moralno-religijny. Pierwszy wyznacza szeroki zakres najważniejszych dla współczesnego świata zjawisk, które można uznać za

---

<sup>46</sup> Definicja wypracowana podczas Soboru Watykańskiego przez Delahaye i Houtarta. Cyt. za M.D. Chenu. *Znaki czasu refleksja teologa*. „Chrześcijanin w Świecie” 1:1969 nr 1 s. 50; zob. W. Leszczyński. *Posoborowa teologia znaków czasu*. „Życie i Myśl” 22:1972 nr 10 s. 44.

<sup>47</sup> S. T. Zarzycki. *Znaki czasu*. W: *Leksykon duchowości katolickiej*. Red. M. Chmielewski. Lublin-Kraków: Wyd. M 2002 s. 960.

<sup>48</sup> A. Żynel. *Znaki czasu* s. 1586-1587.

<sup>49</sup> A. Zuberbier. *Materiały do teorii teologii praktycznej*. Skrypt dla studentów. Warszawa: ATK 1974 s. 71; B. Przybylski. *Znaki czasu*. „Ateneum Kapłańskie” 62:1970 nr 366 s. 133-141.

<sup>50</sup> Majka. *Sens „znaków czasu”* s. 10. Nie wszyscy podzielają pogląd, że „znaki czasu” mogą być zjawiskami negatywnymi.

znaki czasu. S. Kurowski jest skłonny szukać znaków czasu w nowych sytuacjach i procesach dokonujących się w strukturach społeczeństwa, w życiu politycznym, w systemie wartości, w pozycjach jednostki wobec społeczeństwa, których w poprzednich okresach nie było i które ostro wyróżniają współczesność od czasów przeszłych, a spośród nich te zjawiska, które mają wymiar moralny i odnoszą się w jakiś sposób do sytuacji Kościoła<sup>51</sup>. Znaki czasu byłyby zatem pewnymi zjawiskami, tendencjami rozwojowymi czy stanami świadomości, charakterystycznymi dla rzeczywistości społecznej danego okresu, znamionującymi swego rodzaju wychylenie tej rzeczywistości w przyszłość i stanowiącymi zapowiedź przyszłego jej oblicza. Można uznać je za zapowiedź i początek narastających procesów przemian, które są już dziś wyraźnie dostrzegalne i do których trzeba się ustosunkować<sup>52</sup>.

Jak zauważa L. Kuc dokumenty Soboru Watykańskiego II używają zamiennie na określenie *znaki czasu* wyrażania *znaki obecności Bożej* (KDK 11). Te drugi termin można potraktować jako interpretację wyrażenia *znaki czasu*. W ten sposób *znaki czasu* przypisane zostałyby do porządku zbawienia i traktowane jako znaki nadziei. Ukazuje to niezbędną teologiczną określenie interesującego nas terminu<sup>53</sup>.

W świetle nauczania Soboru Watykańskiego II *znaki czasu* to zjawiska, wydarzenia i procesy, w których przejawia się działanie Ducha Świętego, ingerujące w dzieje ludzkości przez pobudzanie i oświecanie ludzkich serc. Jan Paweł II powie, że *znaki czasu Sobór Watykański II określa jako [...] znaczące przejawy obecności i działania Ducha Bożego w dziejach*<sup>54</sup>. Zjawiska te wymagają konfrontacji z nauką ewangeliczną i zaangażowaniem chrześcijan w kierunku poszerzania tych zjawisk lub ich przemiany. Kościół nie może być obojętny wobec tych wydarzeń, zjawisk i procesów gdyż albo z nich samych, albo z Ewangelii z nimi skonfrontowanej wynika wezwanie do działania<sup>55</sup>. *Znaki czasu* można zatem uznać za stale aktualizowane ze

---

<sup>51</sup> Sesja ODISS na temat „znaków czasu”. „Chrześcijanin w Świecie” 1:1969 nr 1 s. 71.

<sup>52</sup> J. Majka. Jaka Polska? Węzłowe problemy katolickiej nauki społecznej. Wrocław: Wyd. Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej 1991 s. 9.

<sup>53</sup> Sesja ODISS na temat „znaków czasu” s. 72.

<sup>54</sup> Jan Paweł II. Duch a „znaki czasu”. Przemówienie na audiencji generalnej 23.09.1998 r. OsRomPol 20:1999 nr 1 s. 46.

<sup>55</sup> Majka. Sens „znaków czasu” s. 9.

strony Boga wezwanie kierowane do człowieka, poszczególnych ludzi i całych społeczeństw w konkretnym momencie historii i w określonych okolicznościach<sup>56</sup>.

Według Pawła VI *znaki czasu* stanowią wyodrębnione, zindywidualizowane w czasie, to znaczy w biegu wydarzeń, znaki, które mogą nam dać wiadomość o wiecznej Opatrzności lub mogą być objawem jakiegoś stosunku do Królestwa Bożego w jego tajemniczej działalności; czy też objawem możliwości, dyspozycji, wymaganiami stawianymi działalności apostołskiej. *Znaki czasu* według tego ujęcia byłyby teologiczną interpretacją współczesnej historii, wykrywaniem zamysłu Bożego i ekonomii transcendentnej w toku wydarzeń, które do Jezusa Chrystusa prowadzą i od Chrystusa dochodzą<sup>57</sup>.

*Znaki czasu* tworzą na swój sposób miejsce teologiczne, w którym należy szukać wezwań i podszeptów Ducha Świętego. Przejawia się w nich zatem wola Boża w stosunku do ludzkości. Wynika z tego, że obok Objawienia jest jeszcze jedno źródło poznania woli Bożej w stosunku do człowieka oraz Jego obecności wśród ludzi, mianowicie wspomniane *znaki czasu*. Oba te źródła muszą być pojmowane i interpretowane we wzajemnym odniesieniu<sup>58</sup>. S. C. Napiórkowski zalicza *znaki czasu* do *niezobiektywizowanych źródeł teologii*<sup>59</sup>. *Znaki czasu*, będąc wezwaniami Bożymi i apelem skierowanym do człowieka, prowadzi go do uświadomienia właściwego kierunku rozwoju świata oraz skłaniają go, aby swoje życie dostosował do tego kierunku, gdyż na tej drodze może włączyć się w Boże plany. S. Moysa traktuje *znaki czasu* jako miejsce przygotowania do głoszenia Ewangelii. Nie są bezpośrednio objawieniem ani słowem Bożym, pozostają najczęściej ukryte i trudne do rozpoznania wśród mnóstwa innych faktów i wydarzeń. Wskazują jednak na kierunek, w którym należy postępować, aby rozwój świata był zgodny z myślą Bożą, oraz ukazują na jakim gruncie Ewangelia będzie przyjmować się szczególnie pomyślnie<sup>60</sup>.

---

<sup>56</sup> Nitecki, jw. s. 135; A. Zuberbier. *Znaki czasu*. W: *Słownik teologiczny*. Red. A. Zuberbier. Katowice: Księgarnia św. Jacka 1998<sup>2</sup> s. 691.

<sup>57</sup> Paweł VI. Przemówienie z 16.04.1969 r. o odczytywaniu znaków czasu s. 380; Potarzyński s. 95.

<sup>58</sup> Chenu. *Znaki czasu* s. 50; J. Majka. *Metodologia nauk teologicznych*. Wrocław: Wyd. Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej 1981 s. 244.

<sup>59</sup> S. C. Napiórkowski. *Jak uprawiać teologię*. Wrocław: TUM 1994<sup>2</sup> s. 39-41; zob. Nitecki s. 140.

<sup>60</sup> S. Moysa. *Rozeznawanie znaków czasu w Duchu Świętym*. W: *Napełnieni Duchem Świętym*. Poznań: W drodze 1982 s. 134-135.

Należy jeszcze zwrócić uwagę na polskie tłumaczenie wyrażenia *znaki czasu*. Jak wspomniano wyżej termin ten w Biblii występuje w liczbie mnogiej (gr. *ta semeia ton kairon*; łac. *signa autem temporum*) jednak większość polskich przekładów Pisma Świętego używa wyrażenia *znaki czasu*, a nie *znaki czasów*. Podobnie jest w polskiej literaturze teologicznej. Zdaniem B. Mierzwińskiego poprawna forma w języku polskim to *znaki czasu*, a nie *znaki czasów*. To ostatnie wyrażenie jest, zdaniem wspomnianego autora, niewolniczym tłumaczeniem łacińskiego terminu *signa temporum*<sup>61</sup>. Z drugiej strony trzeba zauważyć, że w oficjalnym tłumaczeniu dokumentów soborowych na język polski znalazła się druga forma czyli *znaki czasów*<sup>62</sup>.

M. Filipiak uważa, że drobna zmiana w wyrażeniu *znaki czasu*, to znaczy użycie słowa *czas* w liczbie pojedynczej, wskazuje, że język teologiczny rozszerzył sens biblijnej formuły mające znaczenie mesjańskie i eschatologiczne, na każdy czas. Problem *znaków czasu* w publikacjach teologicznych jest łączony z problemem przemian współczesnego świata, zaś za *znaki czasu* uważa się zjawiska, wydarzenia i procesy mieszczące się w historycznym i społecznym rozwoju społeczeństw ludzkich. Po nich poznaje się problemy i dążenia współczesnych ludzi, ich rozmiar i ukierunkowanie. Należy je bacznie obserwować i umiejętnie interpretować, bo są objawieniami i manifestacjami kryjących się za nimi, czy po nich następujących zmian w mentalności ludzi. W takim ujęciu nie traktuje się *znaków czasu* jako zdarzeń nadzwyczajnych, jak to ma miejsce w rozumieniu biblijnym, ani jako kryterium rozpoznawania prawdziwości misji Chrystusa, lecz jako wskazówki orientujące w jakim kierunku powinna pójść nauka Kościoła, by nie rozminęła się z rzeczywistością człowieka. Według M. Filipiaka *znaki czasu* w teologii nie są tym samym co w Biblii. W Biblii formuła *znaki czasu* odnosiła się do rzeczywistości historycznej, związanej z życiem i działalnością Jezusa Chrystusa i mówiła o spełnianych przez Niego nadzwyczajnych czynach, które miały służyć do rozpoznawania prawdziwości Jego

---

<sup>61</sup> B. Mierzwiński. Specyfika polskich znaków czasu. W: Duszpasterstwo a wyzwania XXI wieku. Materiały z Sympozjum Pastoralistów Polskich. 22-24 kwietnia 2001 r. Kielce. Kielce: Wyd. jedność 2001 s. 65; zob. Żynel, jw. s. 1581.

<sup>62</sup> Jest tak w tekście pierwszego tłumaczenia (1967 r.) na język polski dokumentów Soboru Watykańskiego II. W tłumaczeniu z 2002 r. w „Skorowidzu rzeczowym” jest „znaki czasów”, zaś w najważniejszym fragmencie KDK nr 4 odnoszącym się do wspomnianego wyrażenia mamy (pewnie przez przeoczenie) „czas” w liczbie pojedynczej. Inne teksty mają już formę liczby mnogiej, np. DE 4; DP 9.

nauki czy autoryzacji misji. Język teologiczny rozszerzył zakres pojęcia *znaki czasu* oraz zmienił jego sens. Odnosi się ono nie do jednej epoki, lecz do czasów obecnych i przyszłych. Przez *znaki czasu* rozumie się nie jakieś czyny nadzwyczajne mające uwierzytelnić czyjeś posłannictwo, lecz charakterystyczne zjawiska i procesy historyczne, będące symptomami nowych potrzeb i aspiracji ludzkich. Nadzwyczajnym czynom Jezusa w Biblii – *znakom czasu*, w języku teologicznym odpowiadają zdarzenia i procesy historyczne czasów obecnych. Czyny Jezusa miały uwierzytelnić Jego misję; zdarzenia i procesy mają być wskazówkami orientującymi, w jakim kierunku powinna pójść nauka Kościoła, aby sprostać „nowemu światu”. M. Filipiak widzi w odniesieniu biblijnej formuły *znaków czasu* do innej sytuacji historycznej niż w Biblii i nadania jej innego znaczenia zabieg stosowany w teologii i liturgii Kościoła zwany akomodacją lub tzw. sensem przystosowanym<sup>63</sup>.

Stanowisko to nawiązuje w pewnym sensie do wspomnianych wcześniej wątpliwości zgłaszanych przez katolickich biblistów i protestanckich obserwatorów na Soborze Watykańskim II, którzy podkreślali, że wyrażenie *semeia ton kairon* odnosi się do epoki mesjańskiej i nie ma nic wspólnego z czasem w rozumieniu *chronos*. Biblia pod synonimem *znaków czasu* rozumiała rzeczy najświętsze, sferę sakralną, osobę Mesjasza i nadejście Królestwa Bożego. Współczesne wydarzenia, procesy historyczne czy społeczne są często wynikiem działania ślepych sił przyrody, efektami zamiarów ludzkich, a nie Bożych. Uważano, że papieże używali tego pojęcia w znaczeniu przedteologicznym, a nie biblijnym<sup>64</sup>.

Powyższe rozważania pozwalają stwierdzić, że w literaturze polskiej definicją *znaków czasu*, która stara się uwzględnić większość wspomnianych wyżej kwestii jest definicja J. Majki. Określa on znaki czasu jako *szczególne wydarzenia w historii ludzkości, w życiu społecznym lub nawet w życiu poszczególnych jednostek. Pozostają one w ścisłym związku asocjacyjnym ze zbawczą inicjatywą Boga w stosunku do człowieka, która rozwija się w czasie, jak również z działaniem Ducha Świętego w historii ludzkiej, tak iż pozwalają one na odczytanie tego, czego Bóg od nas w danym czasie, w określonych okolicznościach oczekuje*<sup>65</sup>.

<sup>63</sup> Filipiak, jw. s. 174-177, zob. Żynel, jw. s. 1580.

<sup>64</sup> Potarzyński, jw. s. 91.

<sup>65</sup> Majka. Metodologia nauk teologicznych s. 242.

Na uwagę zasługuje również próba zdefiniowania *znaków czasu* dokonana przez S. Bieleckiego, który określa je jako *zjawiska, wydarzenia, procesy, w których przejawia się działanie Ducha Świętego, ingerującego w dzieje ludzkości przez pobudzanie i oświecanie ludzkich serc, które wymagają konfrontacji z nauką ewangeliczną i zaangażowania chrześcijan; wobec tych zjawisk Kościół i poszczególni chrześcijanie nie mogą być obojętni, gdyż albo z nich samych, albo z Ewangelii z nimi skonfrontowanej wynika wezwanie do działania*<sup>66</sup>.

#### b) cechy *znaków czasu*

Obok wspomnianych wyżej powszechności i częstotliwości możemy wyróżnić jeszcze inne cechy *znaków czasu*. S. Bielecki wylicza sześć znamienych cech *znaków czasu*: zmienność, relatywność, powiązanie z życiem, wieloznaczność, wzajemne nakładanie się *znaków czasu* oraz fakt, że *znaki czasu* nie są jedynym sposobem przymawiana Boga.

Zmienność przypomina o powiązaniu *znaków czasu* ze zmieniającym się czasem i historią. Wraz z ich zmianą także *znaki czasu* podlegają przemianom, jedne tracąc na znaczeniu lub zmieniając aspekt, albo też pojawiają się nowe. Z kolei relatywność wskazuje na fakt, że te same *znaki czasu* nie muszą pojawiać się we wszystkich miejscach i kulturach. Są zatem względne i co do czasu jaki i do przestrzeni, co każe pamiętać, że *znaków czasu* nie wolno absolutyzować czy przypisywać im jednakowe znaczenie w każdym czasie i przestrzeni.

Cechą *znaków czasu* jest także ich powiązanie z życiem. Pozostają zatem aktualne i popularne w konkretnym czasie i przestrzeni, odnosząc się do spraw, którymi żyje i których doświadcza konkretny człowiek. Pozwala to lepiej dostrzegać Boga obecnego w historii oraz ułatwia przewyżnianie dualizmu zasad głoszonych przez chrześcijańską wiarę, a praktyki codziennego życia wierzących.

Wieloznaczność, jako kolejna cecha *znaków czasu*, przypomina, że zjawiska te mają wymiar historyczny, socjologiczny oraz teologiczny. Wymiary te trzeba<sup>67</sup> uwzględniać, unikając pomijania jednych kosztem drugich lub ich utożsamiania.

---

<sup>66</sup> S. Bielecki. Znaki czasu. W: Leksykon teologii pastoralnej. Red. R. Kamiński, W. przygoda, M. Fiałkowski. Lublin 2006 s. 923.

<sup>67</sup> Bielecki. Znaki czasu s. 243-244.

Biorąc pod uwagę obecność zła w świecie, jak i wielowymiarowość *znaków czasu* trzeba zwrócić szczególną uwagę na proces właściwej ich interpretacji. Nie jest to łatwe, jeśli uświadomimy sobie kolejną ich cechę, to znaczy wzajemne nakładanie się *znaków czasu*. Przypomina ona, że *znaki czasu* wyrażają różnorodność ludzkich aspiracji, wartości i natchnień Bożych, które wzajemnie się nakładają i splatają. Utrudnia to także klasyfikacje *znaków czasu* oraz sporządzanie pełnego i trwałego ich katalogu.

I wreszcie cecha przypominająca, że *znaki czasu* nie są jedynym sposobem przymawiana Pana Boga do współczesnych ludzi. Znaków czasu nie można bowiem rozumieć w oderwaniu od Objawienia. Jeśli istotnie mają być one rozumiane jako źródło poznania woli Bożej muszą być zatem interpretowane w kontekście Objawienia<sup>68</sup>.

### 3. Interpretacja *znaków czasu*

Interpretacja *znaków czasu* jest integralną częścią pastoralnej i społecznej strategii Kościoła<sup>69</sup>. Rozeznawania i wyjaśnianie znaków czasu musi dokonywać się w świetle wiary i *sub luce Evangelii* (względnie *sub Evangelii luce*; *sub lumine Christi*, *sub luce Revelationis*, *sub lumine Verbi Divini* i inne) a więc w duchu chrześcijańskiej kairologii. *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym* przyjęła z metodologiczno-formalnego punktu widzenia *światła Ewangelii* jako hermeneutycznej podstawy dla wyjaśniania *znaków czasu*. Jest to ważne nie tylko dla kwestii interpretacji *znaków czasu*, ale także do zrozumienia właściwej autonomii rzeczy doczesnych. Rzeczy doczesne winny być dostrzegane „w” (*in*) świetle Objawienia, a nie „z” (*ex*) Objawienia. Prawdy ludzkiego życia nie wynikają jako takie wprost z Ewangelii, lecz winny być rozjaśnione w jej świetle. Teologiczna refleksja Kościoła musi być poprzedzona znajomością rzeczy, ale Ewangelia nie występuje tutaj jako źródło poznania (*ex Evangelio*) lecz raczej jako pomoc poznawcza (*in* lub *sub lumine Evangelii*)<sup>70</sup>.

---

<sup>68</sup> Nitecki, jw. s. 152.

<sup>69</sup> Gocko, jw. s. 211.

<sup>70</sup> Gocko, jw. s. 223-225.

Jak pokazuje historia Kościoła, a zwłaszcza czasy po Vaticanum II interpretacja *znaków czasu* nie jest łatwym zadaniem. W teologii *znaków czasu* można wyróżnić liczne propozycje interpretacje *znaków czasu*, które mają ze sobą wiele punktów wspólnych.

a) Jana Pawła II metoda „ewangelicznego rozeznania” *znaków czasu*

Jan Paweł II proponuje metodę „ewangelicznego rozeznania” rzeczywistości historycznej. Wydobywa ona z sytuacji historycznej oraz wydarzeń i okoliczności z nią związanych wyzwania skierowane do odpowiedzialności i wolności poszczególnych osób i wspólnot. Jest to wyzwanie, które łączy się z Bożym wyzwaniem rozbrzmiewającym w tej samej sytuacji historycznej (PDV 10). Papież, wychodząc z analizy sytuacji, wydarzeń i okoliczności, sformułował wytyczne co do sposobu odczytania i interpretacji *znaków czasu* w dwóch powiązanych ze sobą etapach. W pierwszym etapie chodzi o odczytanie danej sytuacji historycznej jako zadania życiowego, czyli o odkrycie w niej pewnej sytuacji moralnej, która staje się zadaniem i wyzwaniem skierowanym do odpowiedzialności osoby, jak i wspólnoty. W drugim etapie chodzi o odkrycie w tej sytuacji wymiaru religijnego, który zawsze jest odczytaniem osobowego wezwania Chrystusa. Dopiero chrystologiczna, trynitarza i historiozbawcza interpretacja rzeczywistości odsłania w pełni jej znaczenie dla życia chrześcijanina. W ten sposób odczytanie i interpretacja *znaków czasu* staje się swoistym dialogiem z Bogiem, dialogiem z człowiekiem i światem.

Jan Paweł II podkreśla, że chrześcijańska interpretacja rzeczywistości nie jest sprawą łatwą. Wynika to ze złożonego charakteru dzisiejszej sytuacji człowieka, a także z uwagi na konieczność rozróżnienia w niej dobra od zła. Ponadto rozeznanie to dokonuje się na płaszczyźnie podmiotowej, czyli w międzyosobowej relacji człowieka z Bogiem i jest zależne od postawy moralno-duchowej człowieka. W pewnym sensie skuteczności rozeznania zależy od procesu nawracania się osoby rozeznającej<sup>71</sup>.

b) rozpoznawanie *znaków czasu* w ujęciu S. Bieleckiego

---

<sup>71</sup> Pawiński. Teologia „znaków czasu” s. 177-178; 181.



W celu zrozumienia *znaków czasu* należy wyjść od rzeczywistości historycznej i analizy współczesnego świata. Konieczna jest tutaj duża ostrożność, aby wszystkich zjawisk społecznych nie nazywać *znakami czasu*. W dokumentach kościelnych, zdaniem S. Bieleckiego, widoczna jest ostrożność w nazywaniu *znakami czasu* zjawisk społecznych. Ma to miejsce wtedy, gdy ich pozytywna wartość nie ulega wątpliwości. Dla człowieka wierzącego Panem historii jest Bóg i rozwój oraz losy świata pozostają w Jego władaniu. Historia niesie zatem w sobie zarówno znamię działania Boga, jak i piętno grzechu i odstępstwa od Stwórcy, które są konsekwencją ludzkiej wolności. Zrozumienie *znaków czasu* należy zatem szukać na płaszczyźnie tak pojmowanej historii. *Znaki czasu* powstają w wyniku tajemniczego działania łaski Bożej w sercach wszystkich ludzi. Duch Święty zaś sprawia, że poruszenie łaski nie pozostaje tylko na poziomie jednostki, lecz staje się zjawiskiem społecznym. Człowiek powinien kształtować w sobie wrażliwość na *znaki czasu*, poszukując znaków obecności Bożej w świecie, a następnie otworzyć się na działanie, czyli być gotowym zmienić swoje życie<sup>72</sup>.

c) interpretacja *znaków czasu* według S. C. Napiórkowskiego

S. C. Napiórkowski wyróżnia dwa etapy rozeznawania *znaków czasu*: etap przedteologiczny i etap teologiczny. Na pierwszym etapie dokonuje się rozeznania samych zjawisk i procesów zachodzących w społeczności. Niezbędna jest tutaj pomoc socjologii i statystyki, dzięki którym można opisać zjawiska i procesy społeczne oraz próbować określić, które z nich posiadają rangę znamion danej epoki (czasu). Opis ten ma charakter neutralny. Na drugim etapie – teologicznym, teolog w świetle właściwych mu źródeł podejmuje próbę ustalenia w znamionach epoki obecności głosu Bożego Ducha i posiew Boży (*divinum semen* KDK 3). Chodzi o odkrycie elementów dobra, które wskazuje kierunek historii świeckiej i świętej i dostrzeżenie poprzez te znaki głosu Pana historii, przekazujący człowiekowi jakieś orędzie i apelujący o konkretne działanie<sup>73</sup>.

---

<sup>72</sup> Bielecki, jw. S. 244-246.

<sup>73</sup> Napiórkowski, jw. s. 42.

## d) A. Żynel

- klasyfikacja wydarzeń do kategorii *znaki czasu*
- interpretacja prowadząca do wykrycia w nich śladów Bożej obecności i Bożych zamysłów. Oba etapy muszą być koniecznie spełnione
- w patrzeniu na świat i historię nie wolno zapomnieć o obecności Ducha Świętego, który udziela darów oraz o nadprzyrodzonym zamyśle wiary, który zapewnia ogółowi wiernych jednomyślną postawę w uznawaniu przekazanych przez Kościół prawd wiary, głębsze wniknięcie w ich treść oraz owocność stosowania ich w życiu. Interpretacja *znaków czasu* wiąże się z udziałem w prorockiej funkcji Chrystusa

e) M. Van Castera pięć etapów interpretacji *znaków czasu*

- I etap: sporządzanie inwentarza istotnych faktów, ich opisanie i badanie fenomenologiczne, z punktu widzenia człowieka, jego rozwoju, uwzględniając istnienie zła
- II etap: krytyczne zbadanie doraźnej interpretacji (często powierzchownej i jednostronnej) *znaków czasu*
- III etap: pogłębiona interpretacja *znaków czasu* biorąca pod uwagę wszystkie czynniki i powołanie człowieka
- IV etap: osądzenie interpretacji *znaków czasu* z punktu widzenia zbawienia danego nam przez Jezusa Chrystusa (odniesienie do Chrystusa)
- V etap: działanie – wyodrębnienie zadań do wypełnienia

## f) G. Ricci

Sobór Watykański II polecił badać *znaki czasu* w świetle Ewangelii lub Słowa Bożego. Jest to ważna, ale bardzo ogólna wytyczna. W teologii *znaków czasu* nadal brakuje dobrego i jasnego kryterium rozróżnienia, co jest, a co nie jest *znakiem czasu*. Historia pełna jest przykładów nie dostrzeżenia na czas *znaków czasu* złej lub niewłaściwej ich interpretacji. G. Ricci analizując etapy interpretacji znaków czasu według M. Van Castera sprowadza je do trzech:

- moment fenomenologiczny badania *znaków czasu* (widzieć – odpowiada on I etapowi Van Castera)
- moment „normatywny” (ocenić – odpowiada ono II, III i IV etapowi Van Castera)
- moment badania programowego (działać – odpowiada on V etapowi Van Castera)

g) F. Houtart

- Fenomenologiczne i socjologiczne badanie znaków czasu
- Krytyczna interpretacja obserwowanych faktów w świetle wezwania chrześcijańskiego, aby wyodrębnić to, co słuszne i niesłuszne
- Włączenie znaków czasu do historii zbawienia. Tylko w ten sposób uzyskałyby one głębokie znaczenie i stałyby się znakami woli Bożej, stanowiąc przejaw zarówno gotowości przyjęcia łaski, jak i przeszkód, jakie wznosi świat współczesny odmawiając przyjęcia słowa Bożego

h) Kard. M. Roy

W 1973 r. kardynała M. Roy, przewodniczący papieskiej Komisji *Justitia et PAX*, w czasie rozważań z okazji dziesiątej rocznicy ogłoszenia encykliki Jana XXIII *Pacem in terris* wskazał na zagadnienia, które mogą być pomocne w interpretacji znaków czasu:

- Rozróżnieniem znaków czasu jest prawem i obowiązkiem wszystkich ludzi, nie tylko monopolem chrześcijan
- Chrześcijanie mają jednak coś szczególnego do powiedzenia i dokonania w interpretacji i realizacji historii
- Interpretacja znaków czasu to konfrontacja między planem Bożym a historią ludzką w celu dostrzeżenia w tej ostatniej podobieństw lub deformacji. To poszukiwanie odpowiedzi na pytania: czy rozwój historii jest zgodny z zamysłem Bożym? Czy wydarzenia historii to wyraz udoskonalenia natury ludzkiej?

- Ta konfrontacja może prowadzić do rozmaitych wyborów, do różnych form zaangażowania (pluralizm i różnorodność)
- Interpretacja taka musi dokonywać się w łonie wspólnoty chrześcijańskiej z pomocą Ducha Świętego, w jedności z biskupami, w dialogu z wszystkimi chrześcijanami i ludźmi dobrej woli<sup>74</sup>.

#### 4. Kto powinien interpretować *znaki czasu*?

Obowiązek badania *znaków czasu* spoczywa na całej wspólnotie Kościoła (KDK 44) i na poszczególnych jej członkach. Chodzi tutaj o odkrywanie działającego w historii Boga: Chrystus zmartwychwstały jest obecny i uczestniczy w historii ludzkości i w historii każdego człowieka mocą swego Ducha. Cały Kościół jako bezpośrednim podmiot rozeznania *znaków czasu* jest lektorem, interpretatorem i sędzią *znaków czasu*. Podkreślenie dotyczy duszpasterzy, teologów (KDK 44) i świeckich, zwłaszcza specjalistów, dla których polem aktywności jest świat (DP 9). Obowiązek badania *znaków czasu* jest przypisany Kościołowi począwszy od pasterzy, aż po zwykłych wiernych. Biorąc pod uwagę wszystko, co dotychczas zostało powiedziane o *znakach czasu* można powiedzieć, że w rozeznawaniu *znaków czasu* swój wkład mogą mieć także chrześcijanie innych wyznań, a nawet ludzie niewierzący<sup>75</sup>.

#### 5. Trudności teologii *znaków czasu*

Paweł VI podejmując problematykę *znaków czasu* zwraca uwagę na niebezpieczeństwa, które mogą wystąpić w procesie ich interpretacji. Najważniejsze niebezpieczeństwa to:

a) **pseudoprofetyzm** jest mistyfikacją, zrodzoną z pochopnego uciekania się do nadprzyrodzonych czynników tam, gdzie ich w rzeczywistości nie ma. Przypadkowym zbieżnością, często nic nie znaczącym nadaje się cudowne wyjaśnienia. Ponieważ

---

<sup>74</sup> Ricci, jw. s. 48-55.

<sup>75</sup> Gocko, jw. s. 216-217, przypis 222.

obserwowane fakty dają możliwość dwuznacznej oceny, daleko niezbędna jest pomoc nauczycielskiego urzędu hierarchicznego, którego opina jest rozstrzygająca.

b) **socjologizm** zakłada, że najbardziej miarodajnym źródłem i kryterium ocen wszelkich wydarzeń są ich społeczne skutki. Redukuje się wówczas interpretację *znaków czasu* wyłącznie do wymiaru zewnętrznego, zjawiskowego i społecznego. Pomija się zaś ich wymiar moralny i religijny. Socjologia jest niezbędna na etapie wstępnym interpretacji *znaków czasu*, ale na tym etapie nie można poprzestać. Konieczne jest także otwarcie na wymiar nadprzyrodzony *znaków czasu*.

c) **historycyzm**, który przypisuje dominującą rolę aspektowi historycznemu *znaków czasu*. Nie należy oczywiście lekceważyć czasu i historii, gdyż poprzez Wcielenie obie te rzeczywistości wchodzi w ekonomię zbawczą, jako środki i narzędzia Bożego działania w uświęcaniu ludzi. Jednak niezmienny element Objawienia nie może podlegać zmienności czasów, w których bywa umiejscowiony i w których ujawnia się poprzez znaki, które go nie zmieniają, ale ukazują pielgrzymującemu Ludowi Bożemu. Ważne jest także, aby konkretnych wydarzeń historycznych, zrozumiałych i aktualnych dla danej epoki nie wyabstrahowywać do rzędu zjawiska ogólnoludzkiego lub ponadczasowego oraz aby, tych historycznych wydarzeń nie interpretować według założeń jednej tylko ideologii<sup>76</sup>.

Błąd każdego z wymienionych stanowisk polega na przewartościowaniu bądź to aspektu doczesnego, który interpretowany w świetle nadprzyrodzonym nabiera dopiero charakteru *znaku czasu*, bądź elementu nadprzyrodzonego w osądzie rzeczywistości. Pomiędzy tymi skrajnościami mieści się cała refleksja teologii znaków czasu, która musi zabiegać o precyzyjne rozróżnianie zjawisk doczesnych, ziemskich i historycznych, bez czego trudno mówić o zrozumieniu ich głębszego, symbolicznego znaczenia. Naturalna wrażliwość na obserwowane wydarzenia oraz widzenie w nich dzięki wierze elementu dialogu między Bogiem i człowiekiem, nie mogą być rozpatrywane w oderwaniu od siebie. Jest to bowiem jeden proces odczytywania doczesnych wydarzeń jako znaku treści nadprzyrodzonych<sup>77</sup>.

---

<sup>76</sup> Żynel, jw. s. 1591-1593.

<sup>77</sup> Gocko, jw. s. 222-223.

## 6. Współczesne znaki czasu

### a) katalog znaków czasu według Jana Pawła II

Według Jana Pawła II *znaki czasu* to znaczące przejawy obecności i działania Ducha Świętego w dziejach. Zestawienie najważniejszych współczesnych *znaków czasu* Jan Paweł II zawarł w Liście apostolskim *Tertio millennio adveniente* (nr 46) oraz w katechezach poświęconych Duchowi Świętemu wygłoszonych podczas audiencji generalnych w listopadzie 1998 r. papież nie używa tutaj terminu *znaki czasu* lecz określenia *znaki nadziei*, dostrzeganych w naszych czasach oraz widocznych w Kościele.

### **Znaki nadziei dostrzegalne w naszych czasach:**

- „Osiągnięcia nauki, techniki, a nade wszystko medycyny w służbie życiu ludzkiego” (TMA 46), a także postęp na polu przekazu informacji.
- „Dążenie do przywrócenia pokoju i sprawiedliwości, gdziekolwiek zostały naruszone, wolę pojednania i solidarnego współżycia między różnymi narodami, zwłaszcza w kontekście złożonych relacji między Północą i Południem świata” (TMA 46). Dążenie do rozwiązywania wszelkich problemów na drodze dialogu i pojednania, a także wzrastająca świadomość uniwersalna między narodami w zakresie wzajemnej zależności w dziedzinie gospodarczej, kulturowej i politycznej.
- „Żywsze poczucie odpowiedzialności za środowisko naturalne” (TMA 46), które winno skłaniać chrześcijan do ponownego odkrycia sensu stwórczego zamysł objawionego w Biblii.
- Proroczy znak „cywilizacji miłości” wskazany przez Pawła VI, w którym, zdaniem Jana Pawła II, można będzie zrealizować ideał jednej rodziny ludzkiej, w poszanowaniu tożsamości i w duchu wzajemnej wymiany darów.
- Wielkim znakiem działania Ducha Świętego w dzisiejszym świecie, jest - paradoksalnie - właśnie kryzys współczesnego świata i reakcją na to złożone zjawisko i jego negatywne skutki jest często naglące wołanie o pomoc Ducha Ożywiciela, który ujawnia ukrytą w ludzkich sercach, dojmującą tęsknotę za

Dobrą Nowiną Chrystusa Zbawiciela”. Znak „kryzysu współczesnego świata” jest dla Ojca Świętego znakiem zbiorowym, który współtworzą wszelkie znaki negatywne płynące od świata. Papież rozróżnia przy tym przyczyny i skutki tego „znaku” w naszej współczesności. W przyczynach akcentuje zwłaszcza zanik ideałów i wartości, zanik zmysłu prawdy i wzrastający relatywizm moralny, zaś w skutkach akcent pada na konsumpcyjny styl życia, a także na zjawisko „bezpłodności” demograficznej i duchowej zarazem.

- W tym kontekście, zdaniem Papieża, doświadczamy drugiego wielkiego znaku obecności Ducha Świętego jakim jest odradzanie się zmysłu religijnego wśród narodów.

### **Znaki nadziei widoczne w Kościele:**

- Sobór Watykański II. „Znaki nadziei ożywiające dzisiaj posłannictwo Kościoła, są ściśle związane z obfitym wylaniem Ducha Świętego, który Kościół doświadczył przygotowując, organizując i realizując postanowienia Soboru Watykańskiego II”.
- Promocja powołania i misji wiernych świeckich w życiu wspólnot chrześcijańskich i w życiu społecznym.
- Promocja kobiety w życiu świeckim i w Kościele.
- Rozkwit wspólnot i ruchów kościelnych.
- Rozwój ruchu ekumenicznego.
- Rozwój dialogu międzyreligijnego i dialogu ze współczesną kulturą.
- Dodajmy jeszcze do tych znaków nadziei świętych i błogosławionych wyniesionych na ołtarze przez Jana Pawła II, zwłaszcza zaś męczenników i świadków wiary XX w., a także wszystkich świętych bezimiennych<sup>78</sup>.

---

<sup>78</sup> Pawiński. Teologia „znaków czasu” s. 175-176.

Pojęcie *znaki czasu* przyczyniło się do ożywienia teologicznej refleksji nad Kościołem i światem, a także nad ich wzajemnymi odniesieniami. Z jednej strony w *znakach czasu* możemy odkryć syntezę epoki, ze wszystkimi jej trwałymi tendencjami, wydarzeniami, pragnieniami, a nieraz także dramataми. Z drugiej strony pojęcie *znaki czasu*, poprzez odniesienie do historii zbawienia, objawia ostateczny sens danej epoki, który zawarty jest w zamiarze i woli Boga. W ten sposób *znaki czasu* stają się wskaźnikami ewolucji dziejów zbawienia w ludzkiej historii i stanowią, obok Objawienia, źródło poznania i oceny ludzkiej rzeczywistości<sup>79</sup>.

Wypracowana na Soborze Watykańskim II i rozwijana po nim teologia znaków czasu może być z jednej strony traktowana jako nowe spojrzenie na źródła teologii jako nauki, a z drugiej strony jako rozszerzenie dyskursu teologicznego na coraz to inne dziedziny egzystencji człowieka. Dotyczy to szczególnie teologii pastoralnej, teologii moralnej i katolickiej nauki społecznej, dyscyplin w których kategoria *znaków czasu* znajduje szczególne odbicie. Teologia znaków czasu, będąca w pewnym sensie pochodną teologii rzeczywistości ziemskich, ma swój fundament w egzystencjalnym wymiarze powołania chrześcijańskiego. Powołanie człowieka wpisuje się zawsze w konkretną rzeczywistość świata czyli w konkretne uwarunkowania ludzkiego życia i przekracza wąsko rozumiany wymiar indywidualny. Musi być ono otwarte na współdziałanie w przekształcanie całej społeczności ludzkiej.

Istotne w rozwoju teologii znaków czasu okazało się przekonanie, że teologia nie może w swojej refleksji pomijać szerokiego, aktualnego kontekstu danego zagadnienia. Rzeczywistość świata na swój faktyczny wkład w rozwój samoświadomości Kościoła i w rozwój jego doktryny. *Znaki czasu* nieustannie zobowiązują Kościół do nowych i bardziej zrozumiałych ujęć w dawaniu odpowiedzi na odwieczne pytania, co pośrednio przyczynia się do rozwoju w ubogacania jego nauczania. Gdyby tego zabrakło teologia stałaby się zamkniętym hermetycznie systemem teoretycznym.

*Znaki czasu* stają się płaszczyzną prawdziwego dialogu pomiędzy Kościołem i światem. Dzięki nim świat „przemawia” do Kościoła i inspiruje go do wnikliwych

---

<sup>79</sup> Pawiński. Święci jako „znaki czasu” s. 28.



badan teologicznych oraz wypracowywania nowych sposobów ewangelizacji i propozycji rozwiązywania rozmaitych problemów ludzkości i świata<sup>80</sup>.

Marek Fiałkowski OFMConv

---

<sup>80</sup> Gocko, jw. s. 397-398.

**Literatura:**

Bartnik Cz. S. Teologia „znaków czasu”. W: Teologia znaków czasu. Dogmatycy wobec polskiego „dziś” Kościoła. Red. K. Głódź, K. Michalczyk, Poznań 2008 s. 11-22.

Bielecki S. Kairos chrześcijanina w ujęciu listów św. Pawła. Lublin 1996.

Bielecki S. Ku teologii znaków czasu. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 35:1988 z. 6 s. 97-106.

Bielecki S. Teologia znaków czasu. Kielce 2006.

Bielecki S. Znaki czasu i ich rozpoznawanie. W: Teologia pastoralna. Red. R. Kamiński. T. 1. Lublin 2000 s. 223-247.

Bielecki S. Znaki czasu. W: Leksykon teologii pastoralnej. Red. R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fiałkowski. Lublin 2006 s. 923-926.

Bortkiewicz P. Soborowa diagnoza znaków czasu. „Przegląd Katolicki” 2000 nr 40 s. 22.

Chenu M. D. Lud Boży w świecie. Kraków 1968.

Chenu M. D. Znaki czasu refleksja teologiczna. „Chrześcijanin w świecie” 1:1969 nr 1 s. 47-68.

Fiałkowski M. Inspiracje *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym* dla teologii znaków czasu „Roczniki Teologiczne” 63:2016 z. 6 s. 27-34.

Fiałkowski M. Znaczenie „znaków czasu” w dialogu Kościoła ze światem. W: Pandemia jako „znak czasu” dla Kościoła w Polsce. Red. M. J. Tutak, T. Wielebski. Warszawa: Wyd. UKSW 2021 s. 43-62.

Fiałkowski M. Znaki czasu. Próba definicji w świetle polskich publikacji teologicznych po Soborze Watykańskim II. „Teologia Praktyczna” 12:2011 s. 195-204.

Filipiak M. Fenomen „teologii znaków czasu”. „Euhemer” 1987 nr 1 s. 167-180.

Fussel K. Die Zeichen der Zeit als locus theologicus. „Freiburger Zeitschrift für Philosophie und Theologie” 30:1983 z. 2 s. 259-274.

Głowa W. Święci polscy „znakiem czasu“ dla Kościoła w Polsce w przepowiadaniu Jana Pawła II w czasie jego pielgrzymek do ojczyzny. „Roczniki Teologiczne” 49:2002 z. 6 s. 37-52.

Gocko J. Kościół obecny w świecie – posłany do świata. Teologiczno-społeczne aspekty posłannictwa Kościoła w świecie po Soborze Watykańskim II. Lublin 2003.

Gocko J. Znaki czasu jako locus theologicus w posoborowej teologii moralnej. „Roczniki Teologiczne” 44:1999 z. 3 s. 81-99.

Góralczyk P. Chrześcijanin otwarty na znaki czasu. „Communio” 19:1999 nr 6 s..

Houtart F. Socjologiczne aspekty „znaków czasu”. „Chrześcijanin w świecie” 1:1969 nr 1 s. 15-45.

Jankowski A. Biblijna teologia czasu. Kraków 2001.

Jankowski A. Znaki czasu w Piśmie Świętym. „Ateneum Kapłańskie” 62:1970 nr 366 s. 7-18.

Kalinowski A. Marie-Dominique Chenu. Teolog „znaków czasu”. „Studia Elbląskie” 11:2000 s. 287-301.

Korzeniowski I. I segni dei tempi nel pensiero di Giovanni Paolo II. Roma 1997.

Korzeniowski I., Rabczyński P. Znaki czasu. W: Leksykon teologii fundamentalnej. Red. M. Rusecki, K. Kaucha, I. S. Ledwoń, J. Mastej. Lublin-Kraków: Wyd. „M” 2002 s. 1379.

Krasiński J. Sensus mysterii. Z teologii znaków czasu. „Ateneum Kapłańskie” 1972 s. 174-187.

Kurowski S., Sesja ODISS na temat „znaków czasu”, „Chrześcijanin w Świecie” 1(1969), nr 1, s. 69-75.

Lehmann K. Zeichen der Zeit. Warum könnt ihr sie nicht deuten? „Renovatio” 53:1997 z. 4 s. 213-225.

Leszczyński W. Posoborowa teologia znaków czasu w Polsce. „Życie i Myśl” 22:1972 nr 10 s. 43-60.

Majka J. Jaka Polska. Węzłowe problemy katolickiej nauki społecznej. Wrocław 1991.

Majka J. Metodologia nauk teologicznych. Wrocław 1981.

Majka J. Sens „znaków czasu”. „Chrześcijanin w świecie” 1973 nr 1 s. 3-12.

Mierzwiński B. Specyfika polskich znaków czasu. W: Duszpasterstwo a wyzwania XXI wieku. Materiały z Sympozjum Pastoralistów Polskich. 22-24 kwietnia 2001 r. Kielce. Kielce 2001 s. 63-94.

Moysa S. Rozeznawanie znaków czasu w Duchu Świętym. W: Napelnieni Duchem Świętym. Poznań 1982 s. 126-153.

Napiórkowski S. C. Jak uprawiać teologie. Wrocław 1994.

Nitecki P. Rozpoznawać znaki nowych czasów. Nad przesłaniem Jana Pawła II po Wielkim Jubileuszu Chrześcijaństwa. Warszawa 2002.

Olejniki S. Miejsce Ludu Bożego i znaków czasu w teologii moralnej. „Ateneum Kapłańskie” 65:1973 s. 92-102.

Paweł VI. Przemówienie z 16.04.1969 r. o odczytywaniu znaków czasu. „Miesięcznik Diecezji Gdańskiej” 14:1970 nr 12 s. 379-382.

Pawiński S. Święci jako „znaki czasu” dla Kościoła w Polsce. Nauczanie Jana Pawła II w czasie jego pielgrzymek do Polski. Opole: RW Wydziału Teologicznego UO 2003.

Pawiński S. Teologia „znaków czasu” w ujęciu Jana Pawła II. „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego 20:2000 s. 159-182.

Pietrzak M. D. Potrzeba odczytania „znaków czasu”. W: Powołanie franciszkańskie. Przeżywanie charyzmatu w XXI wieku. Red. Z. J. Kijas. Kraków: ISF 2003 s. 9-20.

Potarzyński G. „Znaki czasu” w Kościele soborowym. „Życie katolickie” 4:1985 nr 6 s. 85-105.

Przybylski B. Znaki czasu. „Ateneum Kapłańskie” 62:1970 nr 366 s. 133-141.

Rabczyński P. Określenie i rozpoznanie znaków czasu, w: „Scio cui credidi”. Księga pamiątkowa ku czci Księdza Profesora Mariana Ruseckiego w 65. Rocznice urodzin, red. I. S. Ledwoń, K. Kaucha, Z. Krzeszowski, J. Mastej, A. Pietrzak, Lublin: Wyd. KUL 2007, s. 457-471.

Rabczyński P. Znaki czasów według Marie-Dominique Chenu. Olsztyn 2007.

Ricci G. O teologii „znaków czasu”. „Chrześcijanin w świecie” 1974 nr 2 s. 34-56.

Sesja ODISS na temat „znaków czasu”. „Chrześcijanin w świecie” 1:1969 nr 1 s. 69-75.

Sieg J. Znaki czasu. „Ateneum Kapłańskie” 61:1969 nr 364 s. 213-225.

Stola K. Pastoralna teologia znaków czasu według Karola Wojtyły. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 30:1983 z. 2 s. 63-78.

Szafrński A. L. Ewangelizacja w Polsce w świetle „znaków czasu” W: Nowa ewangelizacja odpowiedzią na wyzwania obecnego czasu. Red. K. Gózdź. Lublin 1993 s. 79-86.

Szafrński A. L. Kairologia. Zarys nauki o Kościele w świecie współczesnym. Lublin 1990.

Wistuba H. Człowiek – Kultura – Znaki czasu. Olsztyn 1981.

Zabłocki J. Kościół i świat współczesny. Wprowadzenie do soborowej konstytucji pastoralnej „Gaudium et spes”. Warszawa 1986.

Zabłocki J. U podstaw polskiej odpowiedzi na „znaki czasu”. „Chrześcijanin w świecie” 1973 nr 1 s. 28-39.

Zarzycki T. Prorockie świadectwo życia konsekrowanego a „znaki czas”. „Vita Consecrata” 30:2000 nr 2 s. 48-63.

Zuberbier A. Znaki czasu. W: Słownik teologiczny. Red. A. Zuberbier. Katowice 1998<sup>2</sup> s. 691-692.

Żynel A. Znaki czasu. „Znak” 21:1969 nr 186 s. 1578-1593.

Marek Fiałkowski OFMConv